Ner 178. ROK 1835. PIĄTEK 7 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kajetana Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Olech.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godz:	Barometr do 0º R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6'". 263	† 12º . 7	5'", 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
12	6 . 732	† 13 . 4	6, 27	,, mocny	,, ,,	
6 3	6 . 928	† 14 . 2	6, 79	Pł. Zacnodni mocny	,, ,,	
9	7 . 012	† 11 . 8	5 . 91	,, średni	,, ,,	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin. 28 *Lipca.* Podług dotychczasowych doniesień wyląduje N. Cesarz Rossyjski w Gdańsku w połowie sierpnia, i uda się przez Bydgoszcz i Poznań do Kalisza.

Frankfort 18 *Lipca.* Ponieważ jawią się w różnych okolicach Niemiec tak zwani werbownicy, namawiający ochotników, jedni do służby D. Karlosa, drudzy do służby królowej Krystyny; przedsiewzięte przeto zostały środki ze strony rządów aby mieć bliższą baczność na nich.

Paryż 23 *Lipca.* Francya ma obecnie na otwartem morzu 179 statków wojennych, a pomiędzy niemi 27 okrętów linijowych i 35 fregat.

Dzisiejsze posiedzenie sądu parów, zamknięte zostało około godziny pierwszej, gdyż prezydent Pasquier nagle zasłabł. Pytanie, który zastępca prezydować będzie, jeżeliby p. Pasquier jutro niewyzdrowiał.

Cholera zaczyna teraz w Marseille grassować d. 17 zapadło 44 osób; w dniu 16 i 17 wygotowano 306 paszportów dla mieszkańców opuszczających miasto. W departamencie Var ma się także zaraza rozszerzać.

Dziennik *Monitor* ogłosił następującą wiadomość telegraficzną: Bayonne 21 lipca. Don Karlos cofnął się do Arbeiza, gdzie się i Eraso z resztą wojska połączył. Pomiędzy wielu rannemi przeniesionemi do Yrache, znajduje się dużo oficerów między innemi Villareal i Sagastibelza. Strata Karlistów bardzo jest znaczna, jeńców ich przeprowadzono do Pampeluny, dokąd dnia 19 i większa część wojska Królowej przybyła.

Sentinelle des Pyrenées pisze pod d. 18 że 10 batalijonów karlistowskich, oblegających Puente de la Rejna mieli 10 do 15 dział. Załoga w mieście składała się z karabinijerów, znanych za najlepsze wojsko hiszpańskie. Poległy na polu bitwy pułkownik Rejna organizował artyleryę Karlistów, strata więc ta jest dla Don Karlosa bardzo znaczna.

Dnia 24 *Lipca.* Pasquier prezydował dziś znowu na posiedzeniu sądu parów, pomimo że był mocno cierpiący. Marszałek Macdonald nie był obecny. Adwokat Menestrier odczytywał obronę za oskarżonym Mollard-Lefebre a Crivelli za oskarżonym Guichard.

Listy prywatne z nad granic hiszpańskich donoszą: iż obie armije po ostatniej bitwie

znowu poczęły nawzajem się tylko obserwować. Jenerał Saarsfield objął naczelne dowództwo natychmiast po przybyciu do Pampeluny. Wieść o śmierci jenerała Moreno nie potwierdziła się jeszcze.

Dnia 25 *Lipca. Indicateur de Bordeaux* z 21 b. m. pisze: »Dnia 15 wyruszył D. Karlos na czele 16 batalijonów przeciwko jenerałowi Cordowa, postawił straż przednią we wsi Arromin, o dwie lieues od Estella na lewym brzegu rzeczki Arga. Wojska Cordowy osadziły rano przeciwny brzeg a wszystko zapowiadało na drugi dzień bitwę. Dnia 16 ze świtem uderzyli Krystyniści, lecz ich z początku silnie Karliści odparli, jednak po walce która znaczną część dnia trwała, zmuszono Karlistów do ucieczki, którzy się w nieporządku do Estella cofnęli, dokąd ich Cordowa ścigał. Mówią o wielu zabitych i rannych. W skutku tej bitwy powróciły trzy batalijony Karlistów z jeńców jeszcze przez Zumallacarreguja uformowane, do wojska królowej. Siły Karlistów zebrały się znowu w Amescoas.

W Hiszpanii znajduje się dotąd do 200 Jezuitów; najwięcej znich znajduje się w Madrycie, w Alcala de Henares, Saragossie i na wyspach Balearskich.

Dziennik *le Temps* pisze że werbowanie wojska posiłkowego dla królowej, rozpocznie się i w Paryżu. Pułkownik Szwarc upoważniony został przez posła hiszpańskiego do formowania dwóch batalijonów, i zarazem otworzono mu kredyt u bankiera Ardoin. Każdy batalijon składać się ma z 500 ludzi tymczasowie. Zaciągnieni, dopiero na granicy w Pau mają być umundurowani i uzbrojeni. Każdy oficer otrzyma wynagrodzenie, to jest: Pułkownik 1800 fr. Dowódzca batalijonowy 800 fr. Kapitan 600 fr. Porucznik 400 fr. Adjutant 200 fr. Wspomnione batalijony składać się mają po większej części z officerów i żołnierzy, którzy odbyli kampaniję Portugalską. Chorągwie dostaną dopiero w Hiszpanii.

Marszałek Clauzel ułożył się z rządem do przedsięwzięcia następujących środków: Zaraz po przybyciu do Algieru każe wojsku z Bugia ustąpić, i udać się do Orann i Algieru. Oprócz tego wsiądzie w Toulonie 4. do 5000 wojska francuzkiego na okręta, dla wzmocnienia armii w Afryce. Legija cudzoziemska dopiero po ustąpieniu wojsk z Bugia opuści Algier.— Dziennik jeden utrzymuje dzisiaj, iż Broglie uwiadomił posła hiszpańskiego, że z powodu zaszłych wypadków w Afryce, ustąpienie legii cudzoziemskiej ulegnie przewloce.— Dziś po południu rozeszła się wieść, że minister wojny wydał 11, 26 i 47 pułkowi linijowemu w departamentach Herault i Gard stojącym, rozkaz udania się do Toulonu, zkąd do Algieru przewiezionemi będą.— Telegrafem zaś posłany był rozkaz prefektowi morskiemu do Toulonu, ażeby do przewiezienia wojsk tych potrzebne okręty, były w pogotowiu.

Pan Thiers miał się wczoraj cokolwiek lepiej, lecz dzisiaj na nowo zapadł. Program obchodów lipcowych wyszedł. Dnia 27 odbędzie się nabożeństwo, groby po poległych w walce będą przystrojone, a wieczorem illuminowane; 16 par otrzyma po 3000 fr. w wyprawie; rozdawane będą wsparcia dla ubogich; d. 28 przegląd gwardyi narodowej i załogi paryzkiej, a 29 biesiady różnego rodzaju.

Pan Molé opuścił w niedzielę Paryż, a we środę przybył do kąpiel w Plombières.

Z końcem przyszłego tygodnia spodziewany tu jest pan Mendizabel, udający się do Madrytu dla objęcia ministerstwa skarbu.

Cordowa jest mianowany ostatecznie naczelnym wodzem wojska królowej w Nawarze. Dzienniki francuzkie, dają następujący rys charakterystyczny tego jenerała. »Pan Cordowa ma lat 30 a najwięcej 32. Niegdyś polubownik króla Ferdynanda VII, doznawał stale niezwykłych względów, pomimo swoich uniesień i żywego charakteru. Przy takiem postępowaniu popadał on często w niełaskę, ale zawsze tylko na czas krótki. Był je-

szcze bardzo młodym, kiedy go mianowano posłem Hiszpańskim przy dworze Pruskim. Królowa Krystyna, jest niemniej dla niego życzliwą, a chociaż nie można przyznawać wiele doświadczenia młodemu jenerałowi, wszyscy jednak oddają sprawiedliwość jego osobistej odwadze.»

Gazette des Tribuneaux pisze: Przekonano się, że więźniowie opuściwszy wychód podziemny, więcej jak przez pół godziny ukrywali się pod mostkiem w ogrodzie, oczekując na chwilę sposobną do dostania się na ulicę. Wieczorem około godziny 8, p. Vatrin poszedł zwyczajem swoim do botanicznego ogrodu na spacer. Bez wątpienia, znana była przyjaciołom więźni godzina zwykłego spaceru jego, na którą starannie oczekiwali, albowiem w 10 minut przy jego odejściu, przybyły trzy nieznajome osoby, oświadczając, iż nie zastawszy gospodarza, na piśmie powód przybycia swego objawią, a tymczasem ułatwili tą przewłoką ucieczkę więzniom. Jednakże zaledwie nie spełzło całe przedsiewzięcie dla małej tylko przyczyny. Przed domem p. Vatrin jest duży dziedziniec, ale drzwi wiodące zniego na ulicę, nigdy nie są otwarte. Gdy żona oddźwiernego, która otworzyła te drzwi trzem nieznajomym, postrzegła, że jeden z nich pozostał przy tychże, zawołała na niego, aby je zatrzasnął; lecz tenże oświadczył iż stoi przy drzwiach oczekując na damę, która zawiązuje stążeczkę u trzewika, a przyzwoitość nie pozwala aby drzwi zawierał. Tymczasem rzucili się raptownie więźniowie obalając wszystko cokolwiek na drodze im stało, i dostali się na ulicę St. Etienne. Jeden z nich p. Fournier, którego niezwykła zręczność i siła są znane, wzgardził drogą, którą inni obrali; a ufając swej gibkości, przedarł się, trudno pojąć jakim sposobem, przez mur 15 stóp wysoki na dziedziniec sąsiedni.

Madryt 10 *Lipca.* Po śmierci Zumalacarreguya, pobiciu powstańców pod Bilbao i osadzeniu tego miasta przez wojska Królowej, nastąpiła pewna cisza, z której mało dobrego wróżą ci, którzy oczekują nadzwyczajnych wypadków. Dnia 5 lipca oddano za zezwoleniem rządu, drugiemu batalijonowi milicyi miejskiej w Madrycie starą konstytucyjną chorągiew, która była ukrytą od r. 1823. Członkowie tego korpusu obchodzili z tego powodu uroczystość, a dla zapobieżenia niespokojnościom postawiono wojsko w rozmaitych częściach miasta. Naczelnicy strony liberalnéj uskarżali się na to postępowanie jenerała-kapitana. Śmierć Zumalacarreguya, usunięcie jenerała Valdeza i postanowienie Don Karlosa, aby pozbawić życia każdego cudzoziemca, który walcząc przeciw niemu w Hiszpanii schwytany będzie, każą się domyślać że umowa za pośrednictwem lorda Elliot podpisana przez Zumalacarreguya i Valdeza jest nieważną, ponieważ oba już nie dowodzą armiją. Obchodzenie się z jeńcami ma być z strony Karlistow bardzo okrutne.— W Madrycie obawiają się niespokojności. Celem tych ma być oddalenie od rządu krolowej, ogłoszenie konstytucyi i ustanowienie innego rządu. Niektórzy mianują nowym rządcą państwa, szwagra królowej Don Francisco da Paula. Codziennie spodziewają się ogłoszenia prawa od reformy municypalnej. GPS 209

Londyn 21 *Lipca.* Dziś przeczytaną będzie po pierwszy raz w izbie wyższej Korporacya Bilu, po nieprzyjęciu w dniu wczorajszym wniosku tego w izbie niższej. Cokolwiek w tym względzie zajdzie w izbie wyższej, (mówią teraz Whigowie) ministrowie nie ustąpią tak długo, dopóki mają stanowczą większość głosów w izbie niższej; albowiem jak nawet Sir Robert Peel oświadczył sam niedawno, cała władza od niej zależy. Wszystkich oczy są przeto szczególnie na to zwrócone. Toryssowie są jeszcze ciągle tego przekonania, że izba niższa nie potwierdzi planu ministeryalnego, a więc ministrowie będą żądali uwolnienia z urzędów. Powątpiewają jednak na teraz o tem, szczególniej dla tego że ani Welington ani nawet Peel nie mają szczególnej chęci obejmować

na nowo stéru w rządzie, dopóki nie będzie ukończoną sprawa kościoła. Ich powrót do ministerstwa w tej chwili, byłby im tem trudniejszy, kiedy tyle Toryssów, (którzy przed parą miesiącami byli zupełnie obojętnemi że ich nazwano reformatorami,), zrzucili znów od niejakiego czasu tę maskę, i oświadczyli się nawet za temi zasadami, którym Peel (równie stronnik Whigów) sprzyja. Szczególniej postawi im nieprzełamane trudności nieugiętość pewnej liczby mieszkańców, którzy znów rozpoczęli 12 lipca processye w wielu miastach i wsiach a nawet władzy publicznej tak mężny dawali odpor, że ta musiała do nich strzelać; jest to nowym dowodem że niekoniecznie uczyć się trzeba teologii Dena. Zgromadzony na teraz komitet do śledzenia czynności oranżystów w Irlandyi, przekonał się, że żołnierze nietylko pojedynczo należą do lóż, lecz że nawet istnieją zupełne loże po wielu pułkach, co uważają za zbrodnię przeciw prawom wojskowym.

Dnia 24 *Lipca.* Bardzo wielkie wrażenie miała sprawić obecność hrabiego Grey w izbie wyższej w 21 t. m. który po długiej niebytności był znów raz przytomnym obradom, i oświadczył się bezwarunkowo za podaniem petycyi na korzyść reformy bilu municypalnego.

Donoszą z Madrytu z 13 lipca że stany państwa zwołanemi znów będą w połowie sierpnia, ponieważ p. Mendizabel tego koniecznie żąda.

Donoszą z przylądka Dobréj-Nadziei pod d. 23 maja, że pokój z Kaframi został zawarty, w którym to celu ich naczelnik Hintza przybył d. 29 kwietnia do angielskiego obozu w orszaku tylko 50 towarzyszów złożonym. Obowiązał się on zwrócić osadnikom 50,000 sztuk bydła i 1000 koni, w połowie zaraz, w połowie za rok jeden. Tymczasem na dowód dotrzymania ugody, pozostawi zakładników.

Bruxella 24 *Lipca.* W dzienniku *Belg* czytamy: Pan Guinard jeden z oskarżonych kwietniowych, dla tego że nie miał paszportu, został ujęty przez dwóch żandarmów w Chimaj; zkąd zawieziony został w kabryolecie do Charlerod, i był słuchanym przez królewskiego prokuratora, który mu dał do zrozumienia że natychmiast mógłby być wypuszczonym na wolność, skoroby dwoch obywateli żądało jego uwolnienia, jako dla swojego znajomego.

Sztokolm 14 *Lipca.* Jeżeli można dać wiarę rozmaitym wieściom, zaszły jakieś przeszkody w podróży Króla do północnych prowincyi. Do tych liczą: chorowity stan ministra sprawiedliwości, który stanowi niezbędną część rządu krajowego podczas nieobecności Króla; podobieństwo, że lord Durham podczas dyplomatycznéj swéj missyi do Petersburga, będzie mieć zlecenia do dworu tutejszego; nakoniec, doniesienie władz miejscowych z Jemtland, że w prowincyach północnych z trudnością tylko przyszłoby dostawić potrzebną ilość koni (80) pod powozy królewskie. To wszystko miało spowodować Króla, że odłożył zamierzoną podróż.

Stambuł 1 *Lipca.* Układy dyplomatyczne między reis effendim a posłami Anglii i Francyi, przybrały znowu, jeżeli tylko pozory nie mylą, wcale niespodziewanie charakter surowy. Mówią o nowo zaszłych, wielce ważnych nieporozumieniach, których atoli nikt w sposób dostateczny wyjaśnić sobie nie jest w możności; rozchodzące się zaś w téj mierze domysły i wieści, na wspomnienie nawet nie zasługują.

Ze Skodryi otrzymała Porta niepomyślne doniesienia. Pasza jest zamknięty i ściśle oblegany w cytadelli, a powstańcy podali za pierwszy warunek układów, wydanie jego osoby: co jak słusznie obawiać się należy, nastąpić musi, jeżeli załoga przekona się, że na bliską odsiecz liczyć nie może. Porta czyni tymczasem silne przygotowania, aby przytłumić powstanie.

Rozchodzi się tutaj dosyć dziwna pogłoska, to jest, że za pośrednictwem Rossyi, Anglii i Francyi, sułtan odstąpi królestwu Greckiemu wyspy: Kandyę, Scio i Samos, a za to otrzyma od vicekróla Egiptu całą Syryę, jego zaś uwolni od zaległego Porcie haraczu.